



Legnica, dnia 14 listopada 2020 r.

Szanowny Pan
Tadeusz Krzakowski
Prezydent Miasta Legnicy

INTERPELACJA nr 61/ZA/20

Dotyczy: Spotkania zorganizowanego przez LPGK w sprawie formalizowania wolontariatu w legnickim schronisku dla bezdomnych zwierząt.

Działając w ramach uprawnień, wynikających z mandatu radnej Rady Miejskiej Legnicy, mając na względzie liczne prośby i zapytania Wolontariuszy pracujących na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy przy ulicy Ceglanej, a przede wszystkim zapewnienie Pani Wiceprezydent w dniu 06 października 2020 r. o przedstawieniu szczegółowych informacji dotyczących efektów spotkania z chętnymi stowarzyszeniami do pomocy w schronisku bardzo proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy znana jest już nazwa Stowarzyszenia, które zajmie się prowadzeniem wolontariatu w legnickim schronisku dla bezdomnych zwierząt w kontekście do „zaproszenia do współpracy” LPGK z dnia 05 października?
2. Czy zgodnie z zapowiedzią Pana Bogusława Grabonia – prezesa Zarządu LPGK, rozwiązane zostaną dotychczasowe porozumienia z Wolontariuszami, którzy z niezwykłą troską i poświęceniem swojego czasu wyprowadzali psy. W przypadku ewentualnego rozwiązania powyższych pisemnych porozumień bardzo proszę o wskazanie formy oraz merytorycznego uzasadnienia w odniesieniu do podstawy prawnej, regulaminu pracy i funkcjonowania schroniska będącego przedmiotem interpelacji?
3. Czy zgodnie z oficjalnym zapewnieniem Pani Wiceprezydent z dnia 06 października 2020 r. o planowanym w pierwszym tygodniu listopada 2020 r. spotkaniu z Wolontariuszami chcącymi aktywnie uczestniczyć w życiu schroniska, spotkanie takie miało miejsce? Kierując się jednak zapewnieniem Pani Wiceprezydent oraz powagą urzędu w mojej ocenie zapewnienie zostało dotrzymane i spotkanie takie odbyło się (nawet z wykorzystaniem technik komunikacji na odległość, które są w obecnych realiach częstą praktyką w Urzędzie Miasta) - wobec czego proszę o protokół z tego spotkania oraz listę obecności.

Porządkując stan faktyczny, pragnę zaznaczyć, że na moją prośbę podczas Komisji Spraw Społecznych i Ekologii został wprowadzony do porządku obrad punkt dotyczący otwarcia schroniska dla bezdomnych zwierząt na Wolontariuszy, oraz zaproszenie Panią Kierownik Schroniska Irenę Dalek i Panią Dyrektor Wydziału Infrastruktury Komunalnej Bożenę Czerwińską, które nie uznały za konieczne wzięcie udziału i zabranie głosu na Komisji, nie podając przyczyny. Oczywistym jest, że z prawnego punktu widzenia obie Panie nie miały obowiązku uczestniczyć w obradach Komisji, warto jednak odwołać się do faktu, że sprawa bezdomnych zwierząt jest sprawą ogólnospołeczną a wymienione Panie funkcjonują w sferze zawodowej dla dobra mieszkańców naszego Miasta, o czym widać zapomnieli.

Obecność swoją zagwarantował Pan prezes Legnickiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, Bogusław Graboń oraz Prokurent LPGK Pan Wiesław Wabik, co Komisja przyjęła z zadowoleniem, czego jednak nie można powiedzieć o stanowisku Pana prezesa Grabonia w kwestii funkcjonowania Wolontariatu w schronisku przy ulicy Ceglanej, gdyż została zanegowana przez ww. słowami „w schronisku nie istnieje wolontariat i nigdy nie istniał” czym Pan prezes Bogusław Graboń dał do zrozumienia wszystkim osobom, które na przestrzeni lat pomagały opiekować się bezdomnymi psami, co o nich myśli oraz, że ich poświęcenie nie znajduje uznania i aprobaty w jego ocenie.

Pan prezes zapowiedział również rozwiązanie dotychczas funkcjonujących porozumień z Wolontariuszami, których jak wcześniej twierdził nie było. Abstrakcyjne spojrzenie na osoby aktywnie i wymiennie niosące pomoc zwierzętom w schronisku przez prezesa LPGK w Legnicy nijak się ma do stanowiska prezentowanego przez Panią kierownik schroniska Irenę Dalek, która bardzo chętnie identyfikuje się z pomocą dla zwierząt świadczoną przez Wolontariuszy pod warunkiem, że jest ona w postaci np. zbiorów karmy lub środków higienicznych.

Pomijając fakt niechęci ze strony Pana prezesa do współpracy, warto zaakcentować moment kończący spotkanie, w którym Pan prezes Bogusław Graboń podkreślił w sposób ostentacyjny, że radni „powinni docenić” jego obecność i „narażenie się na ogień pytań”. Z przykrością w odniesieniu do słów Pana prezesa stwierdzam, że nie znajduję powodu do wdzięczności ani potrzeby doceniania podstawowych obowiązków, wynikających ze świadczonej pracy.

W kontekście wypowiedzi Pana prezesa i zlekceważeniu posiedzenia Komisji Rady przez Panią kierownik schroniska konieczne jest podkreślić, że Gmina Legnica jest jedną z tych Gmin, na które nieustannie skarżą się organizacje prozwierzęce, zajmujące się pomocami dla zwierząt w całej Polsce, czego przykładem jest chociażby Pogotowie dla Zwierząt, które przez złą politykę prowadzenia Schroniska w Legnicy odmówiło transportu do naszego miasta psów z Radys.

Cały problem wynikły na tle irracjonalnej niechęci do Wolontariuszy można sprowadzić do jednego, będącego poza sporem faktu, zarówno Spółka Legnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zarządzana przez Pana prezesa Bogusława Grabonia, jak i omawiane schronisko są w gestii Urzędu Miasta Legnicy, wobec czego środki na ich utrzymanie pochodzą z naszych podatków tak jak wypłata Pana prezesa i Pani kierownik, a to wskazuje, że schronisko dla bezdomnych psów w Legnicy nie może być traktowane w kategorii „prywatnego folwarku”.

Kierownictwo schroniska nie tylko powinno ściśle współpracować z Wolontariuszami, tak jak ma to miejsce w innych schroniskach, ale wręcz ma oczywisty obowiązek dochować szczególnej staranności i powagi takiej współpracy. Jednak realia w tym temacie są zupełnie inne, ciągłe bariery, zakazy i przynoszenie wstydu dla miasta poprzez powszechnie znane opinie mieszkańców Legnicy na temat złej organizacji pracy schroniska jawnej niechęcią dla Wolontariuszy Schroniska dla Bezdomnych zwierząt przy ul. Ceglanej w Legnicy.

Nie mam wątpliwości, że kształtowana polityka wobec funkcjonowania schroniska niewiele ma wspólnego z dobrem zwierząt, a już na pewno z relacjami pomiędzy bezdomnymi psami, a legnickimi Wolontariuszami - osobami uznającymi niesienie pomocy za bardzo ważny cel w ich życiu.

Zniszczenie takiej cennej idei w sposób tak nieskomplikowany, ostentacyjny i prosty nie jest trudne, problem polega na naprawieniu tych relacji i w przyszłości przekonaniu Wolontariuszy, że ich pomoc jest niezwykle potrzebna, również dla nich samych - taki pozytywny obraz Wolontariatu mamy w wielu schroniskach na terenie Polski, z wyjątkiem schroniska w Legnicy.

Wnosząc o udzielenie pisemnej odpowiedzi na moją interpelację wskazuję, że podjęty problem dotyczy ogółu mieszkańców Legnicy i leży w jego interesie co wypełnia wymogi wynikające wprost z art. 3 ust.1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2016 r. poz.1764 oraz Dz.U.z 2017 r. poz.933), dlatego też uważam, iż interpelacja jest zasadna zarówno na gruncie obowiązujących przepisów, jak i oczekiwań mieszkańców naszego Miasta.

Z poważaniem

Aleksandra Krzeszewska